

# Nasze SPRAWY

Na codzień w każdej sytuacji

**LEGITYMACJA** partyjna. Teraz właśnie w okresie ich wymiany każdy członek partii nieco innymi oczyma spogląda na tę skromną książeczkę.

Przywiązanie do legitymacji partyjnej symbolizuje wierność zasadom marksizmu - leninizmu. Cenić legitymację partyjną, to znaczy posiadać nieustępliwą wolę walki o ideały socjalizmu i komunizmu. Dlatego nie przypadkowo w chwili obecnej - częściej niż kiedykolwiek sięgamy do statutu partyjnego, studiujemy go szczególnie wnikliwie, staramy się zgłębić jeszcze bardziej ten podstawowy dokument partyjny, pod stawowy kodeks praw i obowiązków każdego członka naszej partii. Czytając statut staramy się jak najbardziej konkretnie ocenić jak realizujemy linię partii, jak realizujemy podstawowe zadania, które stawia przed sobą i każdym swoim członkiem partia leninowsko - marksistowska.

A więc zajrzyjmy do statutu: główne zadania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej polegają na tym, aby zbudować społeczeństwo socjalistyczne, zapewnić stały wzrost dobrobytu i kultury klasy robotniczej i całego ludu pracującego miast i wsi drogą nieustannego rozwoju produkcji na bazie coraz doskonalszej techniki, wychowywać członków społeczeństwa w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, umocnić się państwa ludowego i obronność ojczyzny.

Najcenniejsze w postawie partyjnika jest więc uprzytomnienie sobie, że nie wystarczy, aby członek partii jedynie zgodził się z uchwałami partii. Obowiązany jest on walczyć o wcielenie tych uchwał w życie, ponieważ bierze on udział w życiu i wsi drogą nieustannego rozwoju produkcji na bazie coraz doskonalszej techniki, wychowywać członków społeczeństwa w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, umocnić się państwa ludowego i obronność ojczyzny.

Chyba żaden z członków partii nie wątpi, że zadaniem jego jest realizacja linii partii. Jednakże w różnych sytuacjach niektórzy partyjnicy w praktyce napykają na mniejsze czy większe trudności przy określeniu tego, co powinni konkretnie robić w swoim środowisku, w swoim zakładzie pracy, jak postępować, aże by być pewnym, iż właściwie walczą o urzeczywistnienie celów, do osiągnięcia których dąży partia.

A więc rozpatrzmy przede wszystkim jedno zagadnienie. Pierwszym krokiem do realizacji przez każdego z nas linii partii jest sprawdzenie czy nasze postępowanie, nasz stosunek do pracy, do ludzi, do aktualnych wydarzeń politycznych, w ogóle całe nasze życie - odpowiada wymaganiom statutowym.

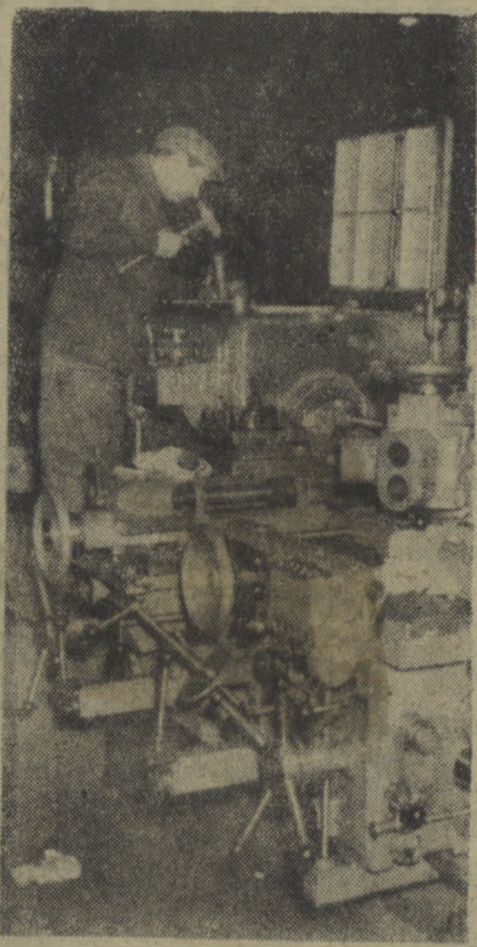
I tak np., jeśli jestem robotnikiem - odpowiedź na to pytanie będzie jakoś produkowanych przeze mnie wyrobów, umiejętność zaoszczędzenia surowców, właściwe wykorzystanie maszyn i czasu pracy. Odpowiedź tę znajdzie w mojej aktywnej postawie jako członka załogi w zwalczaniu wszelkich przejawów zła oraz w rozwiązywaniu problemów całego zakładu (np. obecnie w okresie dyskusji nad Planem 5-letnim), zakładowej organizacji partyjnej lub całego miasta czy województwa.

Stosując tę metodę, niewątpliwie można skontrolować siebie każdego członka partii, i ten „szeregowy”, i ten, którego partia obarczyła większą odpowiedzialnością powierzając mu kierownicze, polityczne zadania. Aktywista i działacz partyjny przyczynia się do zbudowania społeczeństwa socjalistycznego, do wzrostu dobrobytu ludzi pracy, do wychowania społeczeństwa w duchu ideologii marksistowskiej - jeżeli nie odrywa się od mas, jeśli walczy nieustępliwie o realizację ich potrzeb, wymagań i jeżeli opiera się w swej działalności na doświadczeniu mas, jeżeli przejawia samodzielność i inicjatywę oraz bojowość i princypialność w realizacji zadań postawionych przez partię.

Niekiedy słyszy się zdanie, że

Dołączony na str. 2

## Polskie obrabiarki zdobywają zagraniczne rynki



Obrabiarki z Zakładów Im. Stalina w Poznaniu dzięki swej wysokiej jakości zdobywają coraz szersze rynki zbytu. Do stałych odbiorców obrabiarek polskich należą różne kraje europejskie, jak również Ameryki Południowej. Niedawno wpłynęło z Indii zamówienie na wiertarki. (CAF - fot. Kondracki)

Na zdjęciu: monter Jan Plarczyk montuje rewolwerówkę hydrauliczną Rv 2c.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Sroda, 25 stycznia 1956 roku

Rok V. Nr 21 (1033)

## Nowe obory, chlewnie i inne budynki inwentarskie dla PGR-ów

WARSZAWA. 1200 nowych budynków inwentarskich - obór, chlewni, warchlakarni, tuczarni, owczarni itp. - ogółem na 63 tys. stanowisk - oddano w ub. roku do użytku w PGR-ach.

Ponadto wiele pomieszczeń inwentarskich zostało w ub. roku całkowicie wyremontowanych. Na te inwestycje i remonty PGR-y w roku ub. wydatkowały ok. 470 mln. złotych.

Przy budowie budynków inwentarskich PGR-y zaoszczędziły w r. ub. ok. 11 mln sztuk cegieł, zastępując je żużlem, gliną i kamieniem.

Materiały zastępcze stosowano przy budowie budynków inwentarskich, zwłaszcza w PGR-ach woj. KOSZALIŃSKIEGO, olsztyńskiego i białostockiego, a także bydgoskiego, opolskiego i lubelskiego.

W tym roku przybędą gospodarstwom państwowym nowe budynki inwentarskie.

Na ten cel przeznaczona jest w roku bież. taką samą sumę jak w roku ub.

W tegorocznym planie budownictwa inwentarskiego Min. PGR podobnie jak w latach ubiegłych zwróciło szczególną uwagę na zabudowę gospodarstw tzw. pododogowych i tych, które przejęły w ub. roku dużo odłogów.

## PGR-y przygotowują się do przyjęcia robotników sezonowych

WARSZAWA. Już obecnie trwają w PGR-ach przygotowania do przyjęcia robotników sezonowych, których gospodarstwa państwowe zamierzają zatrudnić w tym roku ok. 80 tys. Aby robotnikom tym zapewnić jak najlepsze warunki mieszkaniowe, PGR-y wybudują w bież. roku wiele robotniczo na 5400 miejsc. Warto przypomnieć, że w ub. roku w gospodarstwach państwowych wzniesiono około 280 hoteli, w których znalazło pomiesz-

czenie ok. 14 tys. robotników sezonowych.

Niezależnie od tego remontuje się pomieszczenia w istniejących już hotelach robotniczych, zakupuje sprzęt do stołówek, potrzebne meble i brakującą pościel. Szczególnie intensywnie przygotowania trwają w PGR-ach województw: olsztyńskiego, białostockiego, koszalińskiego, szczecińskiego i zielonogórskiego, które odczuwają największy brak siły roboczej.

## Przebudowa superkutrow zapewni rybakom lepsze warunki odpoczynku

GDYNIA. Superkutry przedsiębiorstwa rybackiego „Arka”, które do niedawna łowiły wyłącznie na wodach Bałtyku, coraz częściej obierają sobie łowiska na Morzu Północnym. W związku z tym zaszła konieczność przebudowy szeregu jednostek, ponieważ niedostosowane one były do tak długich rejsów. Szczególną uwagę zwrócono na modernizację pomieszczeń dla załóg. Dzięki temu zapewni się rybakom znacznie lepsze warunki wypoczynku.

Ostatnio sklerowany został do gdynskiej stoczni remontowej w celu przebudowy superkuter „Gdy-163”. W wyniku przeprowadzonych prac prawie dwukrotnie powiększona będzie inessa. Zaplanowano także rozszerzenie kajut na rufie, które po przebudowie otrzymają lepszą wentylację. Rybacy lepiej niż uprzednio zaopatrywani będą w bieliznę pościelową i koce. Wybudowana będzie szatnia odzieżowa oraz magazyn żywnościowy, wyposażony w lodówkę. Miejsca przeznaczone na składowanie złowionych ryb oraz maszynownia otrzymają dodatkowo wentylatory. Zmieniona zostanie również konstrukcja opuszczania szalup ratunkowych przez wprowadzenie dodatkowo pomostu szalupowego. Usprawni to - w razie potrzeby - opuszczanie szalup na wodę.

Do końca bież. roku przebudowanych zostanie łącznie 17 jednostek tego typu, a w roku przyszłym - dalszych 19.

## Proces agentów wywiadu USA w Szczecinie

SZCZECIN. Przed sądem wojskowym w Szczecinie, odbył się proces szpiegów wywiadu amerykańskiego Juliana Płatka, Jerzego Zawadzkiego i Ryszarda Francmana. Wszyscy oskarżeni - działając na szkodę Polski Ludowej - zajmowali się gromadzeniem i przekazywaniem do ośrodka wywiadu amerykańskiego w Berlinie zachodnim różnych wiadomości, stanowiących tajemnicę państwową i wojskową.

Przesłuchani świadkowie potwierdzili zarzuty zawarte w akcie oskarżenia.

Po zamknięciu przewodu sądowego i przemówieniach stron, sąd ogłosił wyrok skazujący J. Płatka na karę śmierci, J. Zawadzkiego na karę dożywotniego więzienia, a R. Francmana na 12 lat więzienia.

## Opóźnione dostawy surowca hamują produkcję w tartakach

### W powiecie Miastko powstał nowy zespół PGR

Ostatnio z kilku gospodarstw zespołu PGR Kamieńca, pow. Miastko, utworzono nowy zespół PGR Słostyno. W obecności przedstawicieli Zjednoczenia PGR Sławno dokonano podziału traktorów, maszyn rolniczych i innego sprzętu. Józef Milun korespondent

Wiele tartaków naszego województwa nie wykonuje rytmicznie planów produkcyjnych pierwszego miesiąca pięcioletnia. Np. w tartaku w Bytowie z powodu braku surowca nie produkowano przez 12 pierwszych dni stycznia. Dopiero 12 bm. Rejon Lasów Państwowych w Bytowie dostarczył partię drewna. Mimo wysiłków załogi, która stara się nadrobić opóźnienie w produkcji, plan miesięczny do dnia 24 bm. wykonano dopiero w 43 proc.

Nieco lepiej przedstawia się sytuacja w tartaku w Wałcu. Plany dzienne wykonywane są tu w 106 proc. Ostatnio jednak również „na wala” zaopatrzenie. Zapasy surowca starczą tylko na 3 dni.

Zła pogoda nie sprzyja wywożeniu drewna z lasu. Nie usprawiedliwia to jednak rejonów lasów państwowych, odpowiedzialnych za rytmiczne dostawy surowca. Rezultatem tych zaniedbań jest obniżenie procentu wykonania planów dziennych w tartakach w Szczecinku, Bytowie i innych.

B. K.

## „Bal Prasy”

WIELKA KARNAWAŁOWA IMPREZA

MIEJSCE: Koszalin  
TERMIN: już 4 lutego  
PROGRAM: niezwykle urozmaicony  
ATRAKCJE: niezliczone  
ORKIESTRA: słucha jej cały kraj

...oraz bardzo wiele niespodzianek, konkursów itp.

Alle o tym to już szczegółowo w najbliższych numerach

„Głosu Koszalińskiego”



Na zdjęciu: na Nowym Mieście. Fragment ulicy Freta.

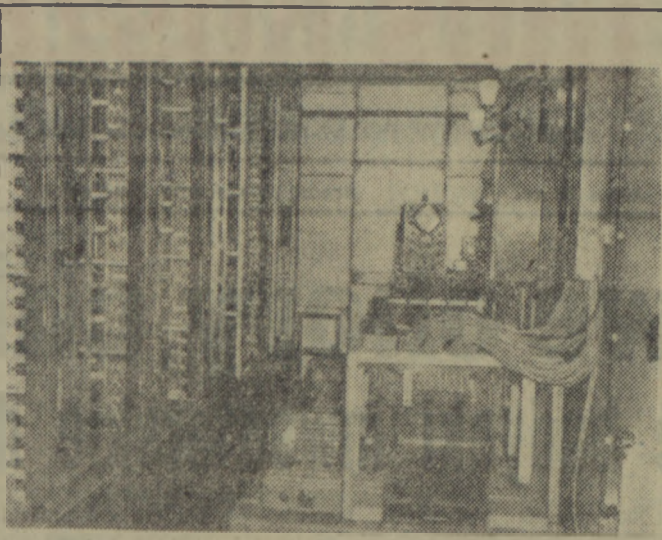
(CAF - fot. Szyperski)





## Obserwatorium astronomiczne powstanie w Gdańsku

Z uznaniem przyjęli miłośnicy astronomii wiadomość o decyzji zbudowania w Gdańsku Ludowego Obserwatorium Astronomicznego i Planetarium. Budowa Obserwatorium Astronomicznego i Planetarium ma rozpocząć się jeszcze w br. na stokach lesistych wzniesień między Gdańskiem a Ollwą.



### RADZIECKIE „MASZYNY-MÓZGI” WYKONUJĄ TYSIĄCE OBLICZEN NA SEKUNDE

W radzieckim Instytucie Mechaniki Precyzyjnej skonstruowano maszynę elektroniczną do liczenia „BESM”, która wykonuje w ciągu jednej sekundy 7 do 8 tysięcy działań matematycznych. Przy pomocy tej maszyny rozwiązano między innymi systemy równań algebraicznych, niezbędne przy sporządzeniu map według pomiarów geodezyjnych, przy czym w ciągu 20 godzin wykonano 250 milionów obliczeń.

Cały proces obliczania jest zautomatyzowany. Maszyna wykonuje dodawanie liczb w ciągu trzech milionowych części sekundy, mnożenie zaś w ciągu 192 milionowych części sekundy.

Przewiduje się, że te szybkościowe maszyny już w niedalekiej przyszłości znajdą szerokie zastosowanie w dziedzinie fizyki, chemii, astronomii, mechaniki itd.

Na zdjęciu: jeden z zespołów urządzenia „zapamiętującego” maszyny elektronicznej.

(Fot. — CAF)

WEASTYCZ

## Z problemów IV Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej

# Nie zawężać pojęcia partyjnego kierownictwa transmisjami

„Praca z młodzieżą to nie łatwy odcinek roboty — mówił na konferencji tow. Miller — dlatego potrzebna jest większa pomoc ze strony kierownictwa KW dla Zarządu Wojewódzkiego ZMP. Dotychczas jest tej pomocy zbyt mało...”

„...Niekiedy towarzysze z komitetów partyjnych nie tylko nie chcą pomóc w pracy Ligi Kobiet, ale wyraźnie nie doceniają tego odcinka. To chyba nie jest w porządku — stwierdziła w swym wystąpieniu tow. Straszewska.

„To prawda, że praca związkowa na odcinku kulturalnym jest jeszcze w wielu zespołach niedostateczna — mówił z kolei tow. Kozdra. — Ale czy to tylko wina nas, związkowców? Trzeba powiedzieć, że nie wszyscy towarzysze partyjni przejmują się dostatecznie pracą związkową...”

Takich zdań i głosów było na konferencji wiele. Problemy pracy organizacji masowych — transmisji partii do mas przewijały się przez cały czas obrad.

### DO MAS — SZEROKIM FRONTEM

Sam fakt, że sprawy organizacji masowych znalazły na konferencji tak poważne odbicie — że towarzysze pracujący w ZMP, związkach zawodowych, radach narodowych i innych transmisjach partii do mas, tak stanowczo domagali się jeszcze większej pomocy ze strony Instancji partyjnych, świadczy wyraźnie o tym, że organizacje te widzą potrzebę partyjnego kierownictwa ich pracą, zacieśniania więzi swej organizacji z partią.

W organizacjach masowych, w radach narodowych coraz bardziej wzmacnia się świadomość tego, że przez nosić politykę partii do mas, realizować wskazania partii

na swoim odcinku, przy pomocy swoich form i metod pracy, można tylko przy zachowaniu ścisłej więzi z organizacjami i instancjami partyjnymi, przy ich stałej opiece i pomocy.

Czy umieliśmy organizacjom masowym tę pomoc zapewnić? Dyskusja na konferencji dała na to pytanie odpowiedź negatywną. Szereg przytoczonych przykładów świadczyło dobitnie o tym, że choć mówi się u nas wiele o potrzebie szerokiego dotarcia z naszą pracą polityczną do mas właśnie poprzez rady narodowe czy organizacje masowe, to jednak w praktyce kierownictwo partyjne tymi odcinkami, udziela pomoc i opiekę, są wciąż jeszcze daleko niedostateczne.

### SPRAWY WIDZIANE ZBYT WĄSKO

Formalnie rzecz biorąc — nasze instancje zajmowały się pracą transmisji. Przedstawiciele rad narodowych, ZMP czy innych organizacji, wchodził w skład władz partyjnych, z drugiej strony sekretarze czy członkowie egzekutywy KP byli „odpowiedzialni” za poszczególne organizacje. Tak samo zajmowano się sprawami tych organizacji w odpowiednich wydziałach Komitetu Wojewódzkiego. Organizacje składały sprawozdania, przeprowadzano liczne narady i odprawy dla kierowniczego aktywu wszystkich organizacji. Ale wszystko to ograniczało się do wąskiej grupy kierowniczego aktywu tych organizacji, nie docierało w należyty sposób do szerokiego rzesz członków. I w tym właśnie tkwi zasadnicza słabość partyjnego kierownictwa transmisjami, to decyduje o niedostatecznej jeszcze pracy wielu ogniw ZMP, ZSCH, związków zawodowych i innych organizacji.

### KIEROWAĆ ZNACZY — PRZEKONYWAĆ

Wyjaśniając istotę partyjnego kierownictwa, Lenin uczył, że polega ono przede wszystkim na przekonywaniu ludzi o słuszności polityki partii, tak, aby świadomie, z całym przekonaniem włączali się do realizacji tej polityki. Wszelkie inne sposoby przedcej czy później prowadzą do bezdusznego komenderowania.

Czy można jednak w pełni realizować leninowską zasadę partyjnego kierownictwa pracując jak dotychczas, z wąskim kręgiem kierowniczego aktywu? Usprawnienie partyjnego kierownictwa transmisjami, zapewnienie lepszej pomocy naszym organizacjom wymaga włączenia do tej pracy wszystkich członków partii.

„...Konferencja pokazała nam — stwierdził w podsumowaniu I sekretarz KW tow. Wasilewski — że wiele spraw widzieliśmy zbyt wąsko... Weźmy naszą pracę z radami narodowymi. Widzieliśmy przeważnie tylko przewodniczącego. Z nim pracowa-

liśmy, jemu dawaliśmy nastawienie. A przecież chcąc zapewnić właściwą działalność rad musimy pracować ze wszystkimi radnymi. Wskazywać im właściwy kierunek działalności, uczyć go sporsarskiej odpowiedzialności za sprawy swego terenu. Tylko taka praca z radami zgodna będzie z duchem wskazań III Plenum”.

Te słowa zawierają najważniejszy wniosek konferencji w tej dziedzinie. Konieczność rozszerzenia partyjnego kierownictwa transmisjami z wąskiej grupy aktywu na wszystkich działających na danym odcinku członków partii.

Jest to sprawa całej naszej wojewódzkiej organizacji partyjnej, wszystkich jej członków i ogniw organizacyjnych.

Tylko wówczas, gdy każdy członek partii zrozumie wagę swej pracy w organizacji masowej, gdy każda organizacja domagać się będzie od swych członków rachunku z pracy w ZMP, organizacji związkowej czy na innym odcinku, gdy będzie mniej dowcipów na temat pracy społecznej kobiet, a więcej pomocy dla Ligi Kobiet, wówczas dopiero będzie można prawidłowo realizować partyjne kierownictwo transmisjami.

L. GNOT

## WIELE SPRAWY

Na codzień  
w każdej sytuacji

Dokończenie ze str. 1

realizację linii partii można spróbować do jak najcięższego wykonania uchwał, dyktów i wytycznych instancji partyjnej. Taki pogląd dalece jednak nie wyczerpuje sprawy. Zdania instancji partyjnej nie jest w stanie regulować wszystkich niezliczonych dziedzin naszego życia codziennego, życia organizacji partyjnych i każdego jej członka. Zadania uchwała nie obejmie całej różnorodności problemów i konfliktów naszego życia. Dlatego można zaryzykować sformułowanie, że każdy z nas powinien nauczyć się tworzyć realizację wskazań i uchwał partii, widzieć zadania partyjne dla siebie, widzieć ich związek z celami wytycznymi przez partię w każdej sytuacji. Dajmy na to, jesteśmy przypadkowo na zebraniu, gdzie omawia się zagadnienia światopoglądowe. Czy nie będzie sprawą naszej wierności programowi partii zajęcie w zdecydowanym stanowisku wobec ferdyfikacji wywodów kierowników? Czy nie jest naszym obowiązkiem rozpocząć walkę przeciwko wypaceniom, nadużyciom takiego czy innego kierownika nawet wówczas, gdy w nadrzędnej instancji jak najlepiej go oceniamy? Czy nie spełnimy za dania wychowania społeczeństwa w duchu patriotyzmu, jeżeli przyjdzie z pomocą skrzywdzonemu człowiekowi, pomożemy mu osiągnąć sprawiedliwe rozwiązanie jego sprawy?

A więc realizacja linii partii — to nie tylko ścisłe wykonanie uchwał partyjnych, lecz również samodzielne rozwiązywanie problemów politycznych, gospodarczych, kulturalnych w duchu programu i statutu partyjnego.

By móc jednak rzeczowo, aktywnie, na codzień realizować linię partii, by móc samodzielnie rozwiązywać mnóstwo niezwykle skomplikowanych zagadnień w duchu partyjnym, powinniśmy spełnić jeden podstawowy warunek — opanować nieustannie na ukę marksizmu — leninizmu, coraz bardziej zgłębiać program partii, studiować jej założenia ideologiczne, wtedy dopiero — uzbrojeni w oręż ideowy, w oręż teoretyczny potrafimy rozwiązywać bieżące praktyczne zadania i potrafimy wykonać każde zadanie partii.

## Nasz felieton

# Dzieje młodego talentu

Dwudziestodwuletni elektrotechnik Kazimierz Jarzębowski od pół roku już czuł się zupełnie wytrącony z równowagi. Stracił apetyt, stronił od kolegów i koleżanek, a na zabawy chodził coraz rzadziej.

Ale życie nabrało dla niego nowego, nieznanego dotąd uroku: Kazimierz Jarzębowski zaczął pisać wiersze.

Pisał, pisał, aż pewnego dnia, a raczej pewnej nocy, (bo pisał po nocach) ze zdumieniem stwierdził, że wypisał cały 60-kartkowy brulion. Pełny brulion własnych wierszy! Wtedy to po raz pierwszy wpadło mu do głowy, że przecież można by je komuś pokazać. A nuż...

Po tym właśnie „a nuż...” zadzwonił mu serce i ostatecznie utracił spokój. Parę tygodni wahał się, łoczył zarte boje z samym sobą, wreszcie zdecydował się.

Pierwszym, kto ujrzał utwory Kazimierza Jarzębowskiego był jego kolega, pracujący w Powiatowym Zarządzie ZMP „po linii propagandy”. Działacz młodzieżowy wziął brulion do rąk i, nie zaglądając do niego, z entuzjastycznym okrzykiem rzucił go do lewej szuflady swego typowego biurka.

— Bracie kochany, strasznie się cieszę, że włączyłeś się do frontu kulturalnego. Nie martw się nic — ustawimy cię jak należy, nie będziesz narzekać. Wciągniemy cię na listę naszego aktywu kulturalnego. Jak chcesz odcinek? Może upowszechnienie czytelnictwa? A może kółka zainteresowań w zakładach pracy? A może weźmiesz na siebie prelekcje o poezji na tematy młodzieżowe?

Oszolomiony Jarzębowski próbował wyjaśnić cel swego przybycia. Lecz działacz przywołał telefonicznie jeszcze dwóch działaczy, po czym we trójkę zdecydowali powierzyć nowemu aktywiście kółko głośnego czytania w miejscowej garbarni. Jarzębowski podziękował za zaufanie i po paru dniach włączył się w działalność kulturalno-oświatową po przez kółko w garbarni. Zauważył jednak po pewnym czasie, że nie starcza mu czasu na pisanie wierszy. Poszedł więc do kolegi, który oddał mu brulion i polecił złożyć sprawozdanie z dotychczasowej działalności. Młody aktywista sprawozdanie złożył, lecz załączył do niego prośbę o zwolnienie go z powierzonej funkcji. Po czym wziął trzydniowy urlop i pojechał do miasta N.

W owym pięknym mieście Jarzębowski, jako chłopak raz garnięty, już przy końcu drugiego dnia odnalazł odnośną instancję młodzieżową, a w odnośnej instancji — odnośny wydział odpowiedzialny za „odcinek kulturalny”. W wydziale tym siedział odpowiedzialny działacz z młodzieżową tysiąć i, szycząc ze wzruszenia, czytał „Przebieg Kulturalny”.

— Wiersze? Jesteście z prowinclii? Jesteście robotnikami? Bardzo dobrze, bardzo dobrze! Działacz spisał dane personalne Jarzębowskiego i zadzwonił szafki rece. Mam do was prośbę — rzekł — za parę dni mamy taką sobie nie

## Dyskutujemy nad założeniami 5-letki

# Grupy robotnicze — najważniejszym pomocnikiem komisji

Od wielu dni w zakładach pracy naszego województwa toczy się dyskusja nad projektem planu pięcioletniego. Od wielu dni two wyteżona praca specjalnie w tym celu powołanych różnego rodzaju komisji. Zadanie jest trudne tym bardziej, że w ten sposób opracujemy plan pracy zakładu poraz pierwszy, że demokratyzacja systemu planowania oznacza tym razem nie tylko danię możliwości wszechstronnej inicjatywy w kierownictwie zakładu, ale potrzebę włączenia do pracy nad planem szerokiego rzesz szeregowych robotników, korzystanie z ich doświadczenia popartego gospodarską troską nie tylko o swoje stanowisko robocze, lecz także o swój dziać, o cały zwój zakładu.

Tam, gdzie komisje potrafią pracować z grupami robotniczymi systematycznie i na codzień, wspólny wysiłek przynosi bardzo pomyślne rezultaty.

Dlatego właśnie warto napisać szerzej o „Pomoczniku” — słupskiej fabryce cukierków, aczkolwiek nie jest to bynajmniej „kluczowy zakład” naszego województwa. Fabryka ta w ostatnim czasie znacznie polepszyła jakość swoich wyrobów, zyskała nowych odbiorców w województwach sąsiedzkim i krakowskim, a pod koniec planu pięcioletniego ma podwoić swoją produkcję, co wiąże się z częściową rozbudową zakładu, a głównie — automatyzacją.

Perspektywy są więc duże. I gdyby komisja międzydziałowa i problemowe nie nawiązały bezpośredniego kontaktu z grupami robotniczymi, gdyby nie liczne wnioski i projekty zgłaszane przez bezpośrednio zatrudnionych w produkcji robot-

ników, opracowanie projektu planu nie dałoby niewątpliwie większych rezultatów.

W tych dniach pojechał do Centralnego Zarządu Przemysłu Cukierniczego członek komisji głównej „Pomorzanki” tow. Jaskółka w celu przedstawienia opracowanego już planu inwestycyjnego. Śmiało można powiedzieć, że nad planem tym myślało o wiele więcej ludzi, niż ich liczy odnośna komisja. Znalazł w nim swoje miejsce m. in. także wniosek Rozalii Łakomej, brygadziarki działu mlecznego, która zaproponowała, aby przy chłodzeniu masy mlecznej zastosować 10 specjalnych płyt chłodzących, co skróci czas chłodzenia z 12 godzin na 1 godzinę.

O oszczędności czasu myślał również „karmelaz” tow. Olszewski, gdy zgłaszał wniosek dotyczący puszkowania karmelków bezpośrednio w dziale karmelarni poprzez zastosowanie transportera chłodzącego. Transporter taki — okazało się — można sporządzić we własnym zakresie.

Przytoczone przykłady są wybrane najpełniej przypadkowo spośród wielu innych. Plan bhp na okres pięcioletni również został opracowany przy czynnym udziale załogi. Technik bhp tow. Mach jako członek jednej z komisji międzydziałowych pracuje najbliżej z załogą działu mlecznego, stąd też wiec pochodzi natłok wniosków dotyczących bhp.

W skład komisji międzydziałowych wchodzi wielu przodujących majstrów, brygadzystów, racjonalizatorów. Komisje międzydziałowe utrzymują ścisły kontakt z poszczególnymi działami, natomiast każdy członek komisji problemowej współpracuje z jedną brygadą.

Tak więc — poprzez powiązanie członków komisji z poszczególnymi grupami robotniczymi, poprzez częste dyskusje w tych grupach, dyskusje jak najbardziej owocne i pożyteczne, znacznie został rozszerzony krąg ludzi pracujących nad planem pięcioletnim „Pomorzanki”, co pozwoliło na bardziej wnikliwe opracowanie wielu jego punktów. Wydaje się również, że nie sposób mówiąc o tym pominąć jeszcze jednej, bardzo ważnej sprawy: plan ten będzie dzięki temu bliższy każdemu robotnikowi zakładu, bardziej „własny”, bardziej obowiązujący nie tylko od tej formalnej strony, ale od strony osobistego, serdecznego zaangażowania się we własną pracę.

CZ. ZURAWIK



Projekt dyrektora przewiduje „przepracowanie” w obszarach bezwodnych prac w celu nawodnienia około 83 milionów hektarów...

Prace przy budowie kanału Karakumyjskiego, który nawodni pustynię Kara-Kum w Turkmenii, posunęły się w roku ubiegłym znacznie naprzód. W pełnym toku jest budowa pierwszego odcinka kanału między Amu-Darią i oazą Murgabską Trasa drugiego odcinka kanału przebiegać będzie od oazy Murgabskiej do oazy Tedżenkiej.

Na zdjęciu: jedna z pomp biolnych na budowie kanału.

(Fot. CAF)



Za drzwiami gabinetu laryngologicznego

# 1200 operacji i trudności które można usunąć

**P**RZED chwilą do szpitala w Słupsku, na oddział laryngologii, przywieziono mężczyznę ze zmiądzonymi kośćmi zatok czołowych. Istnieje przypuszczenie, że odłamki kostne tkwią w oponie mózgu. Operacja musi nastąpić natychmiast, bowiem każda chwila zwłoki grozi choremu śmiercią.

W sali operacyjnej pachnie sfirkawą wonią eteru. Światło dwu lamp koncentruje się na niewielkiej przestrzeni głowy chorego. Pięćdziesiątka przygotowuje instrumenty. Chirurg, który za chwilę dokona operacji, wymienia ostatnie uwagi z asystentami. Jeden z nich równomiernie nasycza eterem maskę zakrywającą twarz chorego. Chory zapada w stan narkotyczny, długi sen, podczas którego nie będzie czuł bólu, nie będzie czuł niczego.

Pod ostrzem skalpela miękko rozsunęła się najdłuzsza nowa skóra czoła. Każdy ruch ręki chirurga jest pewny i celowy. Dzielące dla laika instrumenty, z przedziwną łatwością rozcinają tkankę kostną, przypominającą podartą koronkę. Za chwilę przed oczyma obecnych ukazują się gładka, o perlowej barwie opłata mózgu. Teraz już całkiem wyraźnie widać tkwiącą w niej małutką drzazgę kości. Operacja doszła do punktu kulminacyjnego. Z niesłychaną precyzją i delikatnością, lekarz wyjmując jeden odłamek kostny za drugim i wrzuca je do emaliowanej „nerkki”. Głębokie, ledwo słyszalne westchnienie chirurga, jest pierwszym sygnałem, że niebezpieczeństwo minęło. Opona mózgu jest już na powrót normalna, czy sta. Cel operacji został osiągnięty.

szalne westchnienie chirurga, jest pierwszym sygnałem, że niebezpieczeństwo minęło. Opona mózgu jest już na powrót normalna, czy sta. Cel operacji został osiągnięty.

**T**E poważną operację, której udało mi się być obserwatorem, przeprowadził ordynator oddziału laryngologicznego słupeckiego szpitala, dr Jan Posmykiewicz.

— Czy podobnie trudne operacje, zdarzają się w szpitalu słupeckim codziennie? — Tak, prawie. W ub. roku na naszym oddziale przeprowadziliśmy ponad 1200 operacji. Nie wszystkie oczywiście, ja prowadzę. Dzielnie mi pomagają, zwłaszcza przy poważnych operacjach, moi najbardziej doświadczeni współpracownicy, dr Rojszyk i Burczynski, którzy zresztą wiele operacji dużych, wykonują sami z dobrym efektem. Poza tym mam jeszcze 3-4 młodszych asystentów, pracujących na oddziale też z dużym poświęceniem.

— Co doktor uważa za poważne lub mniej poważne operacje? — Do operacji poważnych należą antrotomia — zwana popularnie trepanacją czaszki lub jeżeli ktoś woli, doszczetną operacją ucha środkowego, (w ub. roku mieliśmy ich około 300), operacje ropni mózgu itp., jednym słowem, operacje skomplikowane, wymagające szczególnej precyzji, a przede wszystkim dużego doświadczenia i wiedzy medycznej. Opera-

cji lżejszych jest bardzo duża ilość. Można do nich zaliczyć usuwanie polipów (zgrubiałej błony śluzowej zatoki nosa), migdałków, wszelkiego rodzaju podskórnych ropni. Często również powtarzają się operacje polegające na usuwaniu ciała obcych z różnych części dróg oddechowych, a zwłaszcza z tchawicy, oskrzeli, poza tym z gardła i przełyku. Spotyka się też dużo ciał obcych w nosie i uszach. Są to na pozór błahe sprawy, lecz często powodujące w późniejszym okresie poważne komplikacje. Mogłoby się do tego czasu założyć niezłą kolekcję różnych wydobytých drogą operacji, wyrobisków, jak fasola, groch, bałki wierzby, guziki itp. Niezwykle winę za te historie ponoszą mamusie, które nie dopilnowują dzieci.

Największy jednak kłopot mamy z chorymi, którzy na skutek własnej lekkomyślności, przybywają do szpitala zbyt późno. Są to chorzy, którzy od lat nie leczą się na przewlekłe ropne zapalenie ucha środkowego, ponieważ schorzenie to nie powoduje bólu. W efekcie takiego chorego przywożą z licznymi powikłaniami, które często są bardziej ciężkie niż sama choroba ucha.

— Czy oddział odczuwa pewne trudności w pracy? — Na oddziale jest przede wszystkim za ciasno. Dysponujemy tylko 38 łózkami, podczas gdy chorych przybywa dużo więcej. Dziś na przykład jest 48 osób. Poza tym odczuwamy brak odpowiedniego sprzętu chirurgicznego i pełnego wyposażenia. Np. nie mamy tak podstawowej rzeczy jak audiometr, którym badamy słuch. Nie mamy dostatecznej ilości lamp operacyjnych.

**U**WAGI ordynatora wydują się, są jak najbardziej uzasadnione. Tak poważny dział medyczny jakim jest laryngologia, musi znaleźć odpowiednie warunki rozwoju. Warto również chyba, by Wydział Zdrowia Prez. Woj. RN pomyślał o zorganizowaniu dodatkowego punktu laryngologicznego np. w Szczecinku, mieście leżącym w centrum województwa, gdyż zbyt szczerpła ilość miejsc w słupeckim szpitalu, może być powodem niejednego zaniedbania poważnej choroby.

**U**WAGI ordynatora wydują się, są jak najbardziej uzasadnione. Tak poważny dział medyczny jakim jest laryngologia, musi znaleźć odpowiednie warunki rozwoju. Warto również chyba, by Wydział Zdrowia Prez. Woj. RN pomyślał o zorganizowaniu dodatkowego punktu laryngologicznego np. w Szczecinku, mieście leżącym w centrum województwa, gdyż zbyt szczerpła ilość miejsc w słupeckim szpitalu, może być powodem niejednego zaniedbania poważnej choroby.

H. KONOPKA

## Z życia naszych spółdzielni produkcyjnych

### Motocykl za nadwyżki zbożowe

Nieźle plony uzyskaly w tym roku nasze spółdzielnie produkcyjne, a spółdzielcy w wielu zespołowych gospodarstwach dysponują poważną ilością zboża, które otrzymali za dniówki obrachunkowe. Wielu z nich dostarcza zboże do GS-ów, otrzymując w zamian możliwość zakupu wielu atrakcyjnych towarów przemysłowych m. in. motocykli, maszyn do szycia, radioodbiorników itp.

Ostatnio, w ramach wolno-rynkowego skupu, przywiozli

5 ton zboża do PZZ w Miastku przewodnicząc spółdzielni produkcyjnej ze Słosinka Bolesław Rudnik. Do spółdzielni wrócił już własnym motocyklem.

— Za przeprowadzone dniówki obrachunkowe — mówi Bolesław Rudnik — otrzymałem ponad 40 q zboża. Resztę pozyczyłem od sąsiadów, no i mam motor. Przveda mi się, kiedy trzeba będzie załatwić jakąś pilną sprawę w powiecie.

D. S.

### Modrzejewo rozwija szkółkarstwo i pszczelarstwo

Spółdzielnia produkcyjna w Modrzejewie (pow. Bytów) należą do nielicznych gospodarstw w naszym województwie, prowadzących szkółkarstwo drzew owocowych. W spółdzielczej szkółce na obszarze 1 hektara, znajduje się około 20 tys. młodziutkich drzew i jabłoni. Już jesienią bież. roku spółdzielcy rozpoczną sprzedaż wyhodowanych drzewek. Wystarczą one na założenie w naszym województwie około 50 hektarów sadów owocowych.

Szkółkarstwo owocowe — stwierdza przewodniczący spółdzielni tow. Edward Adler — przynosi duże dochody. Dotychczasowy koszt wyhodowa-

nia 20 tys. drzewek nie przekracza u nas 40 tys. złotych. Otrzymamy zaś za nie około 300 tys. złotych. Jeszcze w tym roku mamy zamiar zwiększyć szkółkę o dalsze 0,5 ha. Ponadto założymy duży własny sad owocowy.

Spółdzielcy z Modrzejewa rozwijają również pszczelarstwo. Już dziś mają 38 rojów pszczelich. W roku bieżącym zwiększymy ich ilość do 60. Pszczelarzem w spółdzielni jest Władysław Dudkiewicz, zaś szkółką owocową opiekuje się Jan Szymczak, który przeszedł w tym kierunku odpowiedzialnie przeszkolenie.

L

### Franciszkowo przoduje w dostawach

Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Zielony Sztandar” we Franciszkowie (pow. Złotów) znany jest nie tylko z dobrej gospodarki, lecz również z terminowej realizacji zobowiązań wobec państwa. W r. ub. np. spółdzielcy plan dostaw żywności wykonali do 1 maja, planowane ilości mleka dostarczyli do 1 lipca, plan dostaw zboża wykonali 15 wrześ-

nia, a ziemniaków 2 listopada. I w bieżącym roku spółdzielcy chcą utrzymać palmę pierwszeństwa. Ostatnio, na walnym zebraniu, podjęli oni zobowiązanie, że plan dostaw żywności na r. b. wykonają w I kwartale br. i wezwali do współzawodnictwa przodującą spółdzielnię w Pogórzcu.

Leon Nowicki

### Spółdzielcy z Rudek i Broczyna współzawodniczą i wymieniają doświadczenia

Ostatnio odbyło się wspólne zebranie zasiadających ze sobą spółdzielni produkcyjnych Rudek i Broczyna w powiecie waleckim. Na zebraniu spółdzielcy podpisali między

sobą umowę o współzawodnicztwie i wzajemnej wymianie doświadczeń w pracy.

Współzawodnictwo między Rudekami i Broczyną obejmuje m. in. produkcję roślinną i hodowlaną, rozwój życia kulturalnego, inwestycje i rozbudowę urządzeń socjalnych. Dla kontroli współzawodnicztwa spółdzielcy powołali specjalną komisję, w skład której zaprosili przedstawicieli rad narodowych, PZGS, POM oraz KP PZPR.

J. K.

### KOSZALIŃSKI NADMORSKI OŚRODEK HODOWLANY

Na terenie trzech powiatów: słupeckiego, sławieńskiego i koszalińskiego 85 do 92 proc. bydła, stanowi rasę nizinną czarno-białą. W powiatach tych od kilku już lat prowadzona jest praca nad uszlachetnieniem i wyrównaniem rasowym bydła. Coraz powszechniej wprowadza się ocenę użytkowości, selekcję itp. W Sławnie stworzono Państwową Stację Buhajów oraz szereg punktów sztucznego nasienia. Mimo wszystko jednak praca nie prowadzona była masowo. Dlatego też wytypowano właśnie te trzy powiaty, tworząc z nich koszaliński nadmorski ośrodek hodowlany bydła rasy nizinnej czarno-białej. Stworzenie ośrodka pozwoliłoby na lepsze wykorzystanie ogromnej rezerwy, tkwiącej jeszcze w hodowli, a także na znaczne rozszerzenie hodowli bydła tej rasy, poza obecne granice ośrodka.

A. G.

### ZSL-owcy przygotowują się do nowego kongresu

Organizacje ZSL-owskie przygotowują się obecnie do II Kongresu ZSL, który odbędzie się w marcu br.

ZSL-owcy kongres swej organizacji witają zobowiązaniem do produkcyjnym. Np. z inicjatywy kierownika PGR Malesin A. Słabimborska i członka spółdzielni produkcyjnej Kawca Fr. Bettina ZSL-owcy z Kawca postanowili oczyścić i naprawić 1,3 km szosy. Podobnie 700 m drogi naprawia członkowie kół ZSL ze spółdzielni produkcyjnej w Mzdowie. Spółdzielcy, członkowie ZSL z Rochowa, postanowili na cześć kongresu zasadzić sad na obszarze 2 hektarów.

Cenną zobowiązania podjęli ZSL-owcy z Podgór i Miasika. Z inicjatywy takich przodujących chłopów, członków ZSL jak Kowalczyk, Florczak, Jadczak, Dolny, Ruikowski i innych powstały tam zespoły łaskarskie. W Podgórach uprawia one 12 ha łuk, koło ZSL z Miastka zagospodaruje 41 ha łuk.

Warto również wymienić zobowiązania ZSL-owców z Barchina. Koło tamtejsze z inicjatywy Edwarda Kreniew-

skiego i Władysława Kowalczyka postanowiło odremontować świetlicę, oraz odgruzować wieś, rozbierając zniszczone domy.

Mimo tych osiągnięć poszczególnych kół ZSL, wiele jest jeszcze takich wsi, w których kół ZSL nie przejawiają większej aktywności. Kółom tym trzeba pomóc. Pomocą tej przede wszystkim muszą im udzielić aktywności z powiatu i lepiej pracujących organizacji z sąsiednich wsi.

STEFAN GIERZYNA Instruktor PKZW ZSL w Miastku

## Kukurydza zdecydowała

W ubiegłym roku na zebraniu rozliczeniowym zastanawialiśmy się nad podniezieniem zespołowej hodowli. Postanowiliśmy wówczas zwiększyć uprawę buraka cukrowego do 15 ha, buraka pastewnego i brukwi do 10 ha. Te rośliny miały nam zapewnić dostateczną ilość kiszonki dla inwentarza na zimę. Wprawdzie na razie posiadaliśmy tylko 27 sztuk bydła, ale przewidywaliśmy, że do końca roku hodowla znacznie wzrośnie, ponieważ wciąż wstępowały do spółdzielni nowi członkowie.

Kiedy pola były już przygotowane pod zasiew, zjawili się u nas agronomi PZR ze Złotowa. Zaczęli nas namawiać do uprawy kukurydzy. Początkowo odmawialiśmy, ponieważ obawialiśmy się, że nie poddamy w uprawie i pielęgnacji tylu roślin okopowych. A kukurydza przecież też wymaga starannej pielęgnacji. Poza tym nie dowierzaliśmy, że kukurydza może udać się na naszych lichej gruntach V i VI klasy. Kontec końców zgodziliśmy się na 2 ha kukurydzy.

Bez większego zapalu zabraliśmy się do jej uprawy. Kukurydzą wysialiśmy pod dołownik, na stanowisku po burakach i brukwi. Dzięki pomocy dzieci ze szkoły w ciągu jednego dnia ukończyliśmy siew. Pielęgnację przeprowadziliśmy według wskazań agronoma, szcze-



gólną uwagę zwracając na odchwaszczanie pola.

Początkowo nie nie wskazywało na to, że zbierzemy dobre plony. Kukurydza rosła wolno; być może dlatego, iż otrzymaliśmy ziarno o słabej sile kiełkowania. Dopiero gdy została opielniana i zasilona gnojówką, zaczęła rosnąć wprost w oczach, z każdym dniem była wyższa.

Z 2 ha otrzymaliśmy 1000 q zielonej masy. POM w Złotowie dostarczył nam sieczkarnię. Pocięte lodygi i kolby wraz z seradellą zakisiliśmy w silosach.

Zgodnie z przewidywaniami w ciągu roku zwiększyliśmy naszą hodowlę. Obecnie posiadamy 40 sztuk bydła,

## Do Dobrej



W Poznańskiej Palmiarni owocują podzwrotnikowe drzewa melonowe. Drzewa te zaczęły kwitnąć już w marcu ubiegłego roku, ale ze względu na warunki cieplarniane owocowanie nastąpiło dopiero teraz. Owoce koloru pomarańczowego wazy około 1 kilograma.

Na zdjęciu powyżej: ogrodnik Edmund Pucek przeprowadza zabiegi pielęgnacyjne. (CAF — fot. Kondracki)

### ZUBR-SAMOTNIK

Jeden z młodych zubrów przebywających na wolności w Puszczy Białowieskiej, noszący imię „Podarek”, znalazł sobie wśród pracowników służby leśnej sławę turysty.

Zubry pozostające na wolności żyją — jak wiadomo — zasadniczo w stadzie. „Podarek” jednak upodobał sobie widocznie wyprawę krajoznawczą, gdyż kilkakrotnie porzucił stad, by błądzić przez kilka dni po wielkiej, rozległej się na 4,7 tys. ha puszczy. Po dłuższych wędrówkach powraca jednakże do swych towarzyszy. Ostatnio np. w swej trzeciej z kolei wyprawie dotarł on aż do rezerwatów zwierzęcych na Białorusi, gdzie przebywał przez kilka dni, a następnie — znów bez paszportu — połączył się ze swoim macierzystym stadem.

### 40 TYS. ZŁ OSZCZĘDNOŚCI UZYSKANO DZIĘKI... KRETOWI

W trudnej sytuacji znalazła się załoga krochmalni PGR Popień w pow. Brzeźny, kiedy blisko 8-metrowej długości rurę tłoczną, służącą do przekazywania przeliczu ziemniaczanego, zablokował całkowicie gesty szlam. Starej maszyny — wstrzymano produkcję. Podjęte próby przebiecia szlamu za pomocą pręta stalowego, a następnie silnego strumienia wody — też nie przyniosły rezultatów: spiralny przewód nie dał się oczyścić. Wówczas kierownik krochmalni — Ludwik Matuzewski wpadł na niezwykły pomysł: schwytał kreta, które-emu do tylniej kończyny przywiązał sznurek, po czym wpuścił go do zablokowanej rury. Kret rozpoczął ucieczkę i drażąc w masie szlamu blokującą rurę, po godzinie dokopał się do wylotu. Do przeciętą sznurek sznurka dowiązano wtedy linkę ze szrotkami i już bez większych trudności rurę oczyszczono. Dzięki inicjatywie Matuzewskiego i „pracowitości” kreta oszczędzono ponad 40 tys. złotych, tyle bowiem kosztowałby remont przewodu połączonego z 3-dniowym postojem maszyny.

### Dyrektorzy PGR-ów podnoszą swe kwalifikacje



Z końcem ubiegłego roku został otwarty w Pałecach pod Warszawą Centralny Ośrodek Szkolenia Ministerstwa PGR. Tu podnoszą swe kwalifikacje dyrektorzy zespołów, agronomowie, zootechnicy itp. Obecnie w ośrodku trwają równocześnie dwa kursy: dyrektorów zespołów (dwumiesięczny) i służby transportowej (dwutygodniowy).

Na zdjęciu (od lewej): kierownik kursu Stanisław Wielgosz w rozmowie z dyrektorem zespołów — Stanisławem Chmielem z zesp. Cetnie (woj. koszaliński), Józefem Potynią z zesp. Świelewo (woj. koszaliński) i inż. Witoldem Ratyńskim z zesp. Kwitajny (woj. olsztyński). (CAF — fot. Piehowski)



# Pamiętne dni

Na szerokim froncie ruszyła ofensywa. Ramie w ramie z Armią Czerwoną idą nasi żołnierze; w huku dział, w grzechocie karabinów maszynowych niosą nasze piastowskie orły na skrawioną ziemię

FILM. FILM...

## Spotkanie w Warszawie

„Nad Wisłą wstaje warszawski dzień i mknie tramwajem warszawski dzień”...

Czerwona tarcza wschodzącego słońca wznosi się powoli ku górze. Miasta nie widać, spowite wianami oparów... Ale mała wkrótce opadnie, a wtedy... Wtedy w festiwalowych miasteczkach rozpocznie się ruch. Na warszawskie ulice wylegną barwne kordowy młodzieży ze wszystkich stron świata...

Przed naszymi oczami rozciągają się obrazy festiwalowych dni. Uśmiechy przyjaciół z całej kuli ziemskiej, wspólne manifestacje, zabawy, spacer. Wszystko to możemy zobaczyć i przeżyć, będąc na filmie „Spotkanie w Warszawie”, który właśnie wchodzi na ekrany kin nasze go województwa.

I choć krytyka filmowa zarzuca temu filmowi wiele braków technicznych i artystycznych, warto go zobaczyć. Dla tych, którzy mieli okazję widzieć warszawskie spotkanie młodzieży, będzie to odświeżeniem wrażeń, ci którzy go nie widzieli, odczną w pełni urok festiwalowych dni.

## «Młodzież świata»

Czy wiesz, że osiem najważniejszych organizacji skupia około 10 procent młodzieży duńskiej, że w Danii istnieje je związek abstynentów, że działała tam tysiące kółek i klubów młodzieżowych?

Może zainteresuje cię, w jaki sposób wiosna, która zawitała do Jugosławii, stała się tyranem zatrzymującym życie trzem młodym licealistom, przygotowującym się do matury?

Czy chcesz wiedzieć, dlaczego 21-letni Austriak Walter marzył się, czy do końca 1956 roku nie stracił pracy w zakładach samochodowych?

Czy nie zaciekawi cię taki oto tytuł: „Księżycowa odskocznia — już wyleciała. Pierwsza raketa międzyplanetarna ze zwierzętami na pokładzie. Jakże jest najwygodniejsze miejsce we wszechświecie?”

A może chcesz wziąć udział w wielkiej ankiecie pod tytułem „Co chcielibyście zobaczyć na VI Festiwalu?”

Jeśli tak, to kup ukazujący się obecnie w nowej, niezwykle bogatej szacie graficznej miesięcznik — „Młodzież świata” — organ Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Jego lektura zbliży ci losy rówieśników w innych krajach, zapozna z najnowszymi osiągnięciami nauki i techniki. Cena egzemplarza — 1 złoty.

nadwiślańską. Idziemy do Was kolidy z ziem dotychczas okupowanych, my, młodzież z terenów od pięciu miesięcy wolnych. Idziemy w szeregiach odrodzonego Wojska Polskiego my, młodzi z lasów Lubelszczyzny, z partyzantki miejskiej, żołnierze wyrosli w walce Armii Ludowej, obok młodzieży, która zaciągnęła się na pierwszą wieść o odrodzeniu Wojska Polskiego.

Idziemy Wam z pomocą my, młodzi robotnicy zaplecza, od budowujący w wielokrotnym wysiłku zniszczone przez okupanta fabryki.

Idziemy Wam z bratnią pomocą my, młodzi chłopcy, którym Wolna Polska dała zroszoną potem ojców obszarczą ziemię. Idziemy do Was, bracia z Kieleckiego, Krakowskiego, Śląska, Łodzi, Warszawy, Pomorza i Poznania. Nieśmy Wam kres łapankom, masowym rozstrzelaniom, kres Pawlakom i Oświecimom. Nieśmy swobodne życie, przywrócić godność ludzka. Nieśmy Wam to wszystko, co stało się już naszym udziałem na ziemiach odbudowującej się, demokratycznej Polski.

My, członkowie Związku Walki Młodych, wyrosłego w czasach okupacji z czynu zbrojnego, idziemy dziś z młodzieżą OM TUR i „Wici” w zwar tym, jednolitym szeregu, walcząc o wyzwolenie Polski po Odrę i Nysę. Ta jedność młodzieży w pracy nad odbudową silnej, niepodległej, demokratycznej Polski, ta jedność w walce z faszyzmem hitlerowskim, to nasz największy dorobek 5 miesięcy. Z tym dorobkiem idziemy do naszych braci za Wisłą, na umęczoną Ziemię Polską.

WALKA MŁODYCH  
Organ Związku Walki Młodych  
Nr 2 18 stycznia 1945 rok III

## Nasza piosenka

»Piosenka sentymentalna«

Już śnię spłynął z gór  
I pierwosnek już kwitnie  
I strumień i łąka zaczyna  
znow żyć.

Zielonej wśród pól  
I na niebie błękitnej  
I nie ma już gdzie przed  
miłością się skryć,  
Przed miłością się skryć,  
Nie ma gdzie...

Bo miłość to płak,  
Co nie mija nikogo,  
Przed każdym okienkiem  
Zanuci swą pieśń  
I choć dobrze wiesz,  
Ze z nią smutki przysięść  
mogą  
Lecz gdy się już kocha  
I ból łatwiej zniesić.

## Kto pyta — nie błądzi

„Dlaczego rząd Indii wypo wada się za pokojowym współistnieniem państw?”

Jaka jest zależność pomiędzy „inteligencją” a „wyzkałcaniem”?

Kiedy nasze miasto będzie miało Dom Kultury?

Czy koło ZMP powinno się wtrącać do miłości dwojga ludzi?

Takie między innymi pytania padły na spotkaniu młodzieży Darłowa z przedstawicielami ZW i ZP ZMP, szkolnictwa i Redakcji „Głosu Koszalińskiego”.

Darłowska impreza, którą

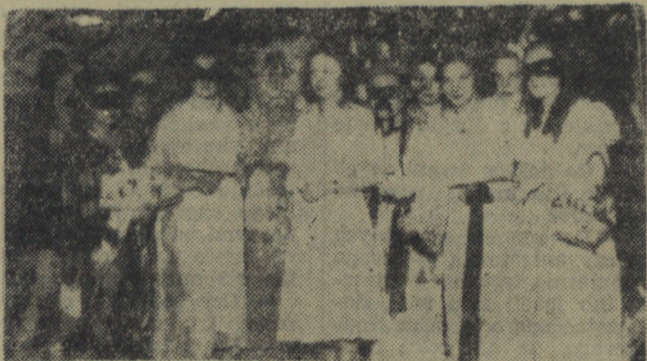
# RAZEM

TYGODNIOWY DODATEK  
MŁODZIEŻOWY

## młodzi przyjaciele

## Po pierwszym waleu...

Wystarczy przejść się późnym sobotnim wieczorem po Koszalinie, Słupsku czy innych miastach, a także i po wsiach, by poprzez oświetlone okna urzędów bawiących się ludzi. Wiadomo, karnawał. Zapelniają się świetlice, większe izby, grają orkiestry — te „prawdziwe” i te utrwalone na płytach. W fakt ich muzyki wirują dziesiątki par. Kto by się smucił w taki czas, do roześmia-



nym i pomysłowym należą te godziny. Jedni twierdzą, że taniec, to „zawracanie głowy nogami”, inni, że tylko mężczy i nic nie daje. Popatrzenie jednak i na pierwszych i na drugich, Ledwo usiedzą na miejscu gdy rozlegną się dźwięki walca czy foxtrotta. A nazajutrz i w następne dni snują wspomnienia. Różne to są opowieści. Jedne na przykład takie:

Dwóch dobrych znajomych wybrało się na zabawę do szkoły ogólnokształcącej w Koszalinie przy ulicy Stalingradzkiej. Trafili akurat na bal maskowy. Ujrzeni barwny tłum ludzi zupełnie im nieznanych. Igrali w świetle przyćmionych lamp kolorowe, nierzadko fantastyczne postacie. Nasz znajomy stanął stropień. Co zrobić ze sobą? Cóż, zatańczyć trzeba. Proszą nieśmiało maseczki do tańca. Ostrożnie nawijają rozmowę. Badają, jak się to mówi, teren. Ale ani rusz nie mogą zidentyfikować partnerkę. Te zaś z największą swobodą operują faktami, imionami. Znajomymi targa niepewność.

Proszą wreszcie tancerki aby ujawniły się. Długotrwała namowa odnosi skutek. Dziewczęta uchylają masek i nasi znajomi „dębięją”. Widać przed sobą swoje koleżanki. Następuje zdziwienie i radość.

Sunie po sali kolorowa wstęga. Obok krakowskiego żaka, tańczy mieszkaniac podzwrotnikowych okolic, obok ubranej według najnowszej mody dziewczyny, ró-

jarzy się z „rozróbka”, z bójką. Bez tego czują się chore, to w ich mniemaniu podnosi ich do rzędu bohaterów, tak zwanych cwaniaków. Być może, po trzeczemu boją się otwartych wystąpień, ale wódka dodaje animuszu, jedno słowo sprzeciwu, zadawniona złość i jest okazja do „policzenia się”.

W Koszalinie, Białogardzie, Słupsku odbywają się zabawy szkolne, bale masekowe i zwykłe. Nie ma tam awantur, nie ma chęci „reżnego” rewanżu. Nikt nie śmie mącić wesołego nastroju.

Czy można zmienić ludzi, wpłynąć na przebieg zabawy? Spytajcie kolegów z Koszalińskiej Fabryki Mebli. Blisko dwa lata temu nieraz było u nich „gorąco”, osobiste porachunki załatwiano jeszcze pod mostem kolejowym. Dziś ich zabawy należą do najbardziej przyjemnych. Kolektyw, to wielka siła, on zdecydował o programie soboty. Odeszli ludzie nie mogący się nagiąć do jego woli. I dobrze się stało.

Karnawał trwa. Niechże przebiega jak najbardziej wesoło i przyjemnie. Niech dzwielek walcu nie zagłusza brzęk tłuczonego szkła i plugawe słowa. Tu też przebiega walka o nową kulturę.

## Wieczorem w świetlicy

Jedną z form zajęć organizowanych w świetlicy jest wieczór słuchania muzyki z płytoteki muzycznej wydanej przez Ministerstwo Kultury i Sztuki Departament Amatorskiego Ruchu Artystycznego. W jaki sposób organizujemy taki wieczór?

Zarząd świetlicy w swoich planach kwartalnych ustala, że np. raz w miesiącu odbędzie się jeden wieczór słuchania muzyki. Dla przykładu: styczeń może być poświęcony M. Karłowiczowi, luty — pieśniom rewolucyjnym, marzec — polskiej muzyce operowej lub rozrywkowej itd. Na miesiąc przed „wieczorem” kierownik świetlicy może wypożyczyć z ośrodka muzycznego (szkoła muzyczna, ognisko muzyczne) czy też z wydziału kultury Prezydium Woj. RN lub Wojewódzkiego Domu Kultury płytotekę muzyczną oraz postarać się o prelegenta.

W „wieczorach” poświęconych jednemu kompozytorowi warto przygotować krótką biografię kompozytora, omówić jego twórczość, oraz czelowe utwory.

Wojewódzki Dom Kultury w Koszalinie powinien także pomyśleć o wprowadzeniu takich wieczorów do czasu utworzenia większego zespołu muzycznego w naszym mieście. Zainteresują się nimi niewątpliwie nie tylko młodzież, ale i starsi.

## Wykonamy!

O sprawach żywo interesujących młodzież mówiło wiele osób i starszych i młodszych. Często z trybuny IV Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej, która obradowała niedawno w Koszalinie, słyszeliśmy słowa bliskie nam wszystkim i żywo nas interesujące. Toczyła się dyskusja nad sprawami młodych.

Oto staje na mównicy młody kapral Wojska Polskiego Ryszard Rowiński. Mówi o rozwoju życia kulturalnego wśród młodzieży naszego województwa. Mamy około tysiąca zespołów artystycznych — to jest niezaprzeczone osiągnięcie. Ale czyż na tym kończą się nasze ambicje? Daleko nam do poziomu zespołów z innych województw, nie mówię o nas w kraju. Przywołamy dyplomy za dość odległe miejsca i często dekorując się nimi niczym wieńcem laurowym, odpoczywamy do następnych eliminacji. Jesteśmy bodaj jedynym w Polsce województwem, które nie wydało żadnego literata, muzyka. Nie wystarczy nam inicjatywy i odwagi na śmiało przedsięwzięcia. Kto w pierwszym rzędzie ma podjąć walkę o zmianę sytuacji? My, młodzi.

Siwe włosy pokryły głowę Antoniego Szymańskiego — zasłużonego działacza robotniczego. Serdeczne, proste słowa płyną z jego ust. Odpowiedzialny obywatel spoczywa na barkach starszych. Musimy uczyć młodzież swoim przykładem, właściwie kierować jej zainteresowaniami. Czuć w tych słowach troskę o nasze dobro.

ZMP jest organizacją walki i czynu — mówił Jerzy Miller. Waclaw Kowalski dawał przykłady ofiarności młodzieży, jej niepomaganego niejednokrotnie entuzjazmu i uporu w walce o chleb, wyższy poziom produkcji, lepsze wyniki nauki. Byliśmy dumni z takiego świadectwa. Lecz nie pokój, a nawet obawa, wkradła się w myśli, gdy mówiono o tych, którzy stanęli na uboczu życia, którzy przeskazywali innym realizować wytknięty przez cały naród cel.

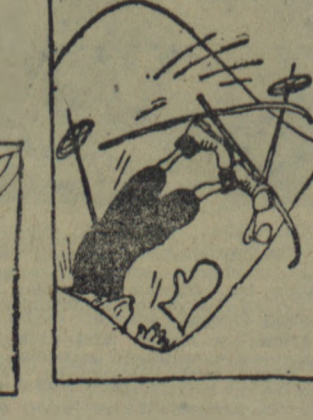
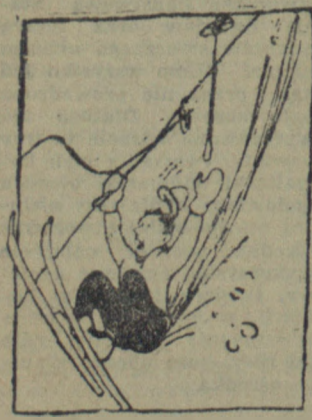
Co należy zrobić, aby zmienić sytuację? Opowiadała o tym Stanisława Łukomska z Nosibądów. Oklaskami nagrodzono jej słowa: młodzi są naszymi następcami, uczyć ich dobrze gospo darczy, tworzyć im takie warunki, by w spółdzielni widzieli swą przyszłość, tu umiejętności swoje marzenia i plany. Kto nie stawia na młodzież, ten nie widzi perspektyw, ten wcześniej czy później zostanie sam i nie da sobie rady.

Padło wiele innych głosów, takich prostych, zrodzonych w sercu. Wierzą nam ludzie, ufa nam partia. Ogromny to kredyt zaufania. Nie wolno nam go zawieść. Wymyślamy się od nas z każdym dnem czegoś większego i lepszego.

Dysponujemy największym atutem — młodością.

Stać nas na urzeczywistnienie postulatów, które sta wia przed nami społeczeństwo. Wykonamy je.

## Siła przyzwyczajenia — czyli jak spędzają wczasy



Mistrz rybactwa — Biurokrata — Górnik — Traktorzysta — Kalkulator — Geolog



# Dlaczego się nie uczą?

Ostatnio w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolnego studium zawodowego. Wśród 259 nowych studentów znalazło się i kilkunastu przedstawicieli naszego województwa, jak np. Tadeusz Leśniczak, agronom z POM Wałcz, Henryk Tobiasz z PZR Wałcz, Zdzisław Zenowicz z PZGS Sławno i inni. Dla ludzi tych znacznie się teraz okres wy-

żonej pracy, wymagającej systematycznego wysiłku i rezygnacji z wielu przyjemności. Nie jest łatwo pogodzić pracę zawodową ze studiami, a niejednokrotnie i z obowiązkami rodzinnymi. Dlatego też ukończenie studiów w ogromnej mierze zależy od pomocy zakładu czy przedsiębiorstwa, delegującego swojego pracownika na WSR.

Niestety, doświadczenie wskazuje, że mimo wielu uchwał i zarządzeń kierownictwa zakładów nie pomagają dostatecznie studiującym pracownikom. Oto np. przerwał zaczęte studia zootechniczne Bolesław Mazurek z zespołu rybackiego PGR w Słupsku. Skreślono z listy studentów Antoniego Franczaka z zespołu PGR Świdwin. Nazwisk takich cytować można wiele. Z kilkunastoosobowej bowiem grupy, która np. przed 4 laty zaczęła studia na WSR, zaledwie 2 osoby: tow. Trapsz z Prez. Woj. RN w Koszalinie i Ignatowicz z Prez. PRN w Słupsku doszły do 8 semestru. Reszta odpadła, nie zdając egzaminów i nie przy syłając w terminach prac kontrolnych.

W większości wypadków winę za ten stan rzeczy ponoszą kierownictwa zakładów. Tak np. kierownictwo zespołu PGR Świdwin przerzuciło Franczaka z miejsca na miejsce, obarczyło go dodatkowymi obowiązkami. Nie pomagały interwencje

uczeln. Franczak studia przerwał. A przecież obowiązkiem dyrektora zespołu, obowiązkiem kadrowca było zapewnienie studentowi jak najlepszych warunków do nauki, pójście mu jak najdalej na rękę.

Wybraliśmy tylko kilka zaledwie przykładów z całej długiej listy. Jaką przedłożono nam w sekretariacie WSR. Są one jednak typowe i mówią o niestusznym stosunku wielu kierownictw przedsiębiorstw do podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników. Stan ten musi ulec zmianie. Warto również, by organizacje partyjne, mające w swych szeregach wielu twarzyszy uczących się, zainteresowały się od czasu do czasu wynikami ich nauki, pomogły w przewyciężeniu trudności, zdopingowały do pracy. Zbyt dużo bowiem na liście skreślonych studentów było członków partii.

## Na pewno nie zdoła...



...naszego miasta ten oto widoczny na zdjęciu wyrotny parkan. Leży on sobie „biedaczyna” od szeregu już tygodni przy ul. Zwycięstwa (naprzeciw restauracji „Europa”) i nikt jak do nie myśli go usunąć.

Foto: W. Kaczyński.

## Geodeci na półmetku

Już od 3 miesięcy trwa w Koszalinie kurs geodetów-urzędników, zorganizowany z inicjatywy Centralnego Zarządu Urzędów Rolnych. 43 słuchaczy kursu w przyszłym roku rozpoczną pracę na terenie naszego województwa.

Przed kilkoma dniami rada pedagogiczna z udziałem przedstawicieli CZUR oceniła trzymiesięczny okres nauki. W okresie tym najlepsze wyniki w nauce uzyskali: Aleksander Marczak, Anna Serafinowicz, Zygmunt Dragan, Zenon Pozorski i Halina Wróbel.

**Gdzie Kiedy?**

WAŻNIEJSZE TELEFONY I ADRESY

Pogotowie Ratunkowe tel. 09. Straż Pożarna — tel. centrali 523, tel. alarmowy — 08. Komenda Miasta MO — telefon 35-37. Pogotowie milicyjne — telefon 07. Szpital Miejski, ul. Falata 3/3, tel. 22-15, ul. Curie-Skłodowskiej — tel. 20-00.

**KINO**

„Nowa Huta” — Lillomfi. Seanse o godz. 16, 18, 20 i 21. W kinie „Nowa Huta” o godzinie 11 seans dla dzieci: Garnuszek, napelnij się, Nieposłuszny braciulek. „Młoda Gwardia” — Rokosowo — Elżbieta, Joanna, Lizystrata. Seanse o godz. 17, 30 i 19, 30. WDK — Ciemna zrelka. Seans o godz. 17, 30. Uwaga! Repertuar kin podajemy według komunikatu Okręgowego Zarządu Kin w Koszalinie.

**RADIO**

PROGRAM I na dzień 25 bm. (środa) Program dnia: 6.54, 15.25. Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 8.00, 8.30, 12.04, 18.00, 20.03, 23.00, 5.11 Muzyka. 5.30 Rozmalt. roln. 6.00 Wesołe melodie i piosenki. 6.40 Aud. dla wychowawczyń przedszkoli. 7.10 Muzyka taneczna. 7.45 Organy kinowe. 8.06 Muzyka operetkowa i filmowa. 8.36 Utwory fortep. 9.00 Z piosenka jest nam wesoło — aud. dla kl. I i II. 9.20 Muzyka rozrywk. 9.45 „Nieboska komedia” — aud. dla kl. X. 10.15 Polska muzyka baletowa. 10.35 Koncert franc. zespołu wokalnego. 10.50 Skrzynka ogólna PR. 11.00 Koncert kameralny. 11.30 Muzyka i aktualności. 12.10 Przegląd prasy. 12.15 Pieśni F. Nowowiejskiego. 12.30 Melodie ludowe różnych narodów. 13.00 Aud. dla wsi. 13.10 „Chemia a nasza mowa” — aud. dla klas licealnych. 13.30 „Bekłina szafleta”. 16.05 Utwory skrzypcowe. 16.25 Gruzkie melodie ludowe. 16.45 „Uporządkowanie norm pracy” — pałczy problem dnia dzisiejszego — pog. 17.00 Muzyka symf. 17.30 Uлюбione melodie. 18.00 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 18.20 Przegląd wydarzeń kult. zagranicą. 18.50 Koncert zyczeń. 20.00 Po dzień niku wlecz. felieton. „Nasz dzień”. 20.40 Instrumenty muzyczne — aud. sl.-muz. 21.10 Koncerti chopinowski. 21.40 „Gobelin Maril Antoniny” — opow. A. Tolstoj. 22.00 Muzyka taneczna.

## Z listów do Redakcji

### Zapomniana ulica

Już rok minął od czasu przyłączenia Rokossowa do Koszalina. Mieszkańcy tej dzielnicy nie zauważyli jednak zainteresowania ze strony Prezydium MRN. Szczególnie odczuwają to mieszkańcy ul. Leśnej. Kiedyś można było jeszcze przejść jako tako przez tę ulicę. Dziś jest to niemożliwe. Woda wylała tam koryta, dochodzące do 50 cm głębokości. Kamienny

brzeż szosy wyszczerbił się w wielu miejscach, a sierpnio wa burza w ubiegłym roku wyłoboziała wyrwę w poprzek. Ulica Leśną przechodzą codziennie dziesiątki ludzi spiesząc do pracy, spacerując tam tędy pacjenci sanatorium. Czy nie można by więc naprawić szosy i przy okazji chociaż trochę ją oświetlić?

STANISŁAW MICHAŁAK  
czytelnik

### Niepotrzebny przestój

Robotnicy obsługujący piłę motorową do ścinki drzewa w nadleśnictwie Żydowo pow. Sławno zmuszeni byli przerwać pracę w dniach od 11 do 16 bm. na skutek niedostarczenia benzyny i oliwy przez Rejon Lasów Państwowych w Sławnie.

Dyrekcja RLP w Sławnie winna więc lepiej planować zaopatrzenie nadleśnictwa w materiały pędne. Ponadto należałoby przydzielić zespołom piły motorowej, kurtki przeciwdeszczowe.

W. KAZIMIERSKI  
korespondent

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

AGROTECHNIKÓW na pow. Miastko zatrudni Cukrownia Pelplin. Zgłoszenia osobiste i pisemne kierować do działu kadr cukrowni. K-42-0

SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG RÓŻNYCH „UNIwersalna” w Słupsku, Al. Popławskiego 3 tel. 26-73  
że z dniem 15 stycznia 1956 r. uruchomiła dla świata pracy i instytucji społecznych Pogotowie Zduńskie Pogotowie Hydrauliczne i Centralnego Ogrzewania  
Zlecenia należy kierować pod wyżej wskazany adres lub dzwonić: tel 26-73. K-49-0

RÓŻNE  
TANCOW korespondencyjnie uczę. Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. K-48-0

## KRONIKA PARTYJNA

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego PZPR zawiadamia, że w dniu 26 bm. o godz. 16 w sali odczytowej Ośrodka przy ul. Zwycięstwa 37 (gmach KM PZPR) odbędzie się odczyt na temat: „WALKI CHŁOPÓW W OKRESIE REWOLUCJI 1905-1907 NA ZIEMIACH POLSKICH”  
Po odczycie będzie wyświetlony film.

### UWAGA WYKŁADOWCY SZKOLENIA PARTYJNEGO

Komitet Miejski PZPR w Koszalinie zawiadamia, że w dniu 26 bm. (czwartek) o godz. 8 rano odbędzie się jednolite seminarium dla wykładowców I i II roku szkół politycznych.

## Pierwsza przychodnia rejonowa powstała w Koszalinie

Na temat leczenia w naszym mieście pisaliśmy już niejednokrotnie. Mieszkańcy Koszalina wiele czasu tracili np. w kolejkach w Miejskiej Przychodni w oczekiwaniu na przyjęcie u lekarzy. Jedną przychodnią na miasto wojewódzkie, rozbudowującą się i zwiększającą stałe ilość mieszkańców, nie mogła spełniać swych zadań. By naprawić częściowo sytuację konieczny był podział naszego miasta na rejony lecznicze.

Dobrze więc stało się, że Wydział Zdrowia przy Prezydium MRN pomyślał o rozwiązaniu choć w części tej palącej sprawy w naszym mieście. Ostatnio bowiem uruchomiona została pierwsza w Koszalinie przychodnia rejonowa przy Koszalińskich Zakładach Rosztarskich. Spełnia ona zadanie poradni przyzakładowej i ogólnej. Z poradni tej korzystać będą mieszkańcy 30 ulic w dzielnicy, gdzie mieści się roszarnia.

## Więcej ostrożności

I znów pożar i znów powodem lekkomyślność. W domu wczorajszym pożar wybuchł w bluzie magazynu Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Budowlanych przy ul. Lechickiej 8. Pozostało tam włączoną kuchenkę elektryczną bez podkładu izolacyjnego. Pożar wybuchł około godziny 4 nad ranem, na szczęście jednak w porę został zlikwidowany.

## Kalendarzyk spotkań radnych z wyborcami

Dziś o godz. 15 odbędzie się spotkanie w Koszalińskich Zakładach Mięsnych — ul. Morska 6. Radni: Olga Rohn i Jadwiga Sawa.

## Komunikat MKFN

Miejski Komitet Frontu Narodowego zawiadamia, że 26 bm., w czwartek, w sali konferencyjnej Prez. MRN odbędzie się następne zebranie prezydium MKFN.  
W posiedzeniu udział wezmą przedstawiciele Obwodowych Komitetów Frontu Narodowego nr 8, 10 i 13.

## SPORTE

### W koszykowej klasie A

W klasie A mężczyzn pozostało jeszcze do rozegrania pięć kolejek spotkań mistrzostw. Zbliżający się termin rozgrywek o wejście do II ligi spowodował, że sekcja koszykówki WKKF Koszalin zmieniła terminarz przewidując szybsze ukończenie rozgrywek.

Jak wskazuje tabela, tytuł mistrzowski przypadnie koszalińskiemu Zrywowi. W przeciągu całego sezonu poniosł on tylko jedną porażkę w meczu ze Spartą Wałcz.

przodownika tabeli przemaszła za tym, że do końca rozgrywek zdobędzie on dalsze punkty.

Nieoficjalna tabelka przedstawia się następująco:

Zryw Koszalin	13:1	1064:601
Kol Białogard	12:3	635:437
Sp. Wałcz	10:4	578:449
Zryw Białogard	10:6	522:470
Zryw Wałcz	7:7	552:466
Sp. Słupsk	5:7	536:487
Start Koszalin	5:9	558:714
Bud. Kolobrzeg	3:9	434:522
LZS Świdwin	2:11	500:745
Zryw Warcino	1:11	378:861

### Mecz bokserski w klasie B

W Bytowie odbył się w niedzielę mecz bokserski o mistrzostwo klasy B między miejscową Spartą a Startem Wałcz. Zwyciężyli goście 12:8.

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy gospodarzy): Gajperowa: Reza przegrał z Hanuszem, musza: Rozbicki wypunktował Czaplńskiego, Kogut: Rakowski wygrał przez tko w I rundzie z Tuchowlakiem, płótkowa: Gil przegrał z Dzwigalą, lekka: Majewicz uległ Fukułce, lekkopółśrednia: Głassamantino przegrał z Sabańskim, półśrednia: Jarzabek (Start) zdobył punkty vo., lekkopółśrednia i średnia: Kaczor i Jelonek (Sp) uzyskali punkty bez walki, półciężka: Kulakowski przegrał z Szatajem.

### Pokrótko

W Melbourne odbyło się losowanie dorocznego turnieju tenisowego o Puchar Davisa w strefie europejskiej. Drużyna polska, która po kilkunastu przegranych zgłoszona została do turnieju, wylosowała w I rundzie Austrię. Zwycięzca tego meczu będzie grał w II rundzie z Włochami. Pierwsza runda pucharu ma być rozegrana 1 maja, druga — do 15 maja.

Dwie polskie zawodniczki Gorogłówna i Grabowska-Zróbko wa wyjechały do Austrii na saoneckowe mistrzostwa Europy. Mistrzostwa odbędą się w dniach 23 — 29 bm. w austriackiej miejscowości Oms.

Dziś i jutro wyjeżdża do Paryża na międzynarodowe rewanżowe spotkanie z Francją w gimnastyce reprezentacja Polski, która startować będzie w Paryżu 28 i 29 bm. Następnie Polacy na zaproszenie sportowych władz belgijskich wystąpią z pokazami w kilku miastach Belgii.

W skład reprezentacji Polski wchodzi: Jokiel, Kłoska, Sobala, Tomala, Kucjas i Świętek oraz Rakoczy, Kotówna, Moron, Jokielowa, Stachow, Wasilewska i Słizowska.

### Eliminacje bobsleistów

Na torze bobslejowym w Cortinie rozegrano eliminacje przedolimpijskie w dwójkach w celu wyłonienia 20 osad, które dopuszczone będą do Igrzysk. Z 25 osad wyeliminowano po jednej osadzie: Polski, Rumunii, Belgii, Norwegii i Lichtensteinu. Do zawodów olimpijskich zakwalifikowały się po dwie osady: Szwecji, Niemiec, Szwajcarii, Włoch, Anglii, USA, Austrii i Francji oraz po jednej osadzie: Polski, Rumunii, Hiszpanii i Norwegii.

Najlepsze wyniki eliminacji uzyskały: Włochy II (Monti, Zardini) — 1.22,56, USA II (Washington, Biesiadecki) — 1.22,91, Włochy I i Szwajcaria I.

Osady polskie uzyskały następujące wyniki: osada Ciopaly — 1.27,32 a Konicznego — 1.29,35.

## JAKA DZISZ NIEBIEŻNOŚĆ?

Dziś w dalszym ciągu zachmurzenie opady opady deszczu i deszczu ze śniegiem. Temperatura w ciągu dnia dojdzie do 3 st. C, nocą spadnie do 2 st. poniżej zera. Wiatry zachodnie i południowo-zachodnie wiać będą z szybkością do 14 m na sekundę, później zwiększą swą siłę do 20 m na sekundę.

Uwaga! Prognozę pogody podajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Biura Pogody w Szczecinie.

DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO W SŁAWNIE z a w i a d a m i a

że w wyniku losowania, jakie odbyło się w dniu 22. I. 1956 roku w PDK w Sławnie padły wygrane na następujące numery losów:

1. Los Nr 00309 wygrał — 1 kg czekolady
2. Los Nr 00665 wygrał — komplet damski jedwabny
3. Los Nr 00530 wygrał — 50 kg cukru
4. Los Nr 00957 wygrał — Radiodiodniok „Pionier”
5. Los Nr 00963 wygrał — kupon na sukienkę
6. Los Nr 02339 wygrał — zegarek ręczny
7. Los Nr 00777 wygrał — sweterek dziecięcy wełniany
8. Los Nr 00532 wygrał — rękawice zimowe męskie
9. Los Nr 01819 wygrał — adapter
10. Los Nr 04043 wygrał — komplet damski jedwabny
11. Los Nr 00873 wygrał — perfumy
12. Los Nr 00158 wygrał — płaszcz podgumow. męski
13. Los Nr 00840 wygrał — półbuty męskie
14. Los Nr 00988 wygrał — półbuty damskie zamszowe
15. Los Nr 00109 wygrał — rower dziecięcy
16. Los Nr 00259 wygrał — rękawice damskie skórzane
17. Los Nr 01035 wygrał — spodnie narciarskie męskie
18. Los Nr 01537 wygrał — torebkę damską skórzaną
19. Los Nr 01831 wygrał — koszulę męską nopolinową
20. Los Nr 00472 wygrał — narty turystyczne
21. Los Nr 00215 wygrał — rękawice zimowe męskie
22. Los Nr 04280 wygrał — perfumy
23. Los Nr 05671 wygrał — kakao naturalne
24. Los Nr 00903 wygrał — rękawice damskie skórzane
25. Los Nr 00286 wygrał — kupon na ubranie

Fantw do odebrania są w Sklepie Wielobranżowym w Sławnie, przy ul. Stalina Nr 21 — do dnia 10 lutego 1956 roku. Nie odebrane przedmioty w terminie przechodzą na własność przedsiębiorstwa.

K-50-1



# Przykład Gwatemali świadczy o istotnych celach imperializmu amerykańskiego

## Oświadczenie b. prezydenta Gwatemali płk. Arbenza na konferencji prasowej w Pradze

PRAGA. B. prezydent Republiki Gwatemalskiej, płk. Arbenz, bawiący wraz z rodziną od kilku miesięcy w Czechosłowacji, złożył 23 bm. oświadczenie na konferencji prasowej, która odbyła się w Pradze.

Podkreślił on, iż przybył tutaj, by zapoznać się z warunkami życia i pracy narodu czechosłowackiego. „Chciałem osobiście przekonać się o prawdziwości oszczerstw rozpowszechnianych o brakach w Czechosłowacji. To co widziałem tutaj — powiedział płk. Arbenz — sprawiło mi głębokie zadowolenie. Zobaczyłem, że każdy człowiek w naszym kraju zdaje sobie w pełni sprawę z tego, iż swą pracą pomaga w budowie takiego świata, do jakiego wszyscy dążymy”.

Większa część konferencji prasowej poświęcona była historycznemu rozwojowi samodzielności Gwatemali i warunkom, w jakich podjęta została jawna interwencja przeciwko prawowitemu rządowi Gwatemali i narodowi gwatemalskiemu. Płk. Arbenz stwierdził, że im bardziej ustąpi w Gwatemali odpowiedzialność pragnieniom narodu, tym ostrzejsze stawały się wystąpienia przeciwko niemu ze strony imperialistów amerykańskich. Od groźb, oszczerstw, prób zastraszenia i interwencji dyplomatycznej przeszli oni do bezpośredniej interwencji przeciwko Gwatemali.

Przykład Gwatemali może nam wyraźnie ukazać — powiedział w związku z tym Arbenz — jak imperializm amerykański chce zastąpić dawny kolonializm nowym, jak chce podporządkować sobie wszystkie państwa. Jestem przekonany, że przykład Gwatemali może być pouczający nie tylko dla narodów Ameryki Łacińskiej wskazując im cele, do których dąży imperializm amerykański, lecz także dla wszystkich narodów kolonialnych, by nie miały żadnych wątpliwości co do istotnych celów Amerykanów. Po zwycięstwie interwencji uchyłone zostały wszystkie ustawy gwarantujące narodowi gwatemalskiemu swobody demokratyczne — po-

wiedział dalej płk. Arbenz. Kraj został w rzeczywistości oddany do dyspozycji imperialistów amerykańskich. Przeszło 1/3 część ziemi na północy i południu kraju zagarnęły koncerny naftowe. W obcej ręce przeszły wszystkie bogactwa leśne Gwatemali. W zachodniej części kraju oddano prawie osmą część Gwatemali obcym monopolom pod uprawę kawy. Po podpisaniu tzw. układu o pomocy wzajemnej nie tylko zezwolono budować w kraju obce bazy wojskowe i wykorzystywać naród gwatemalski jako mięso armatnie do napaści na inne narody, ale wszystkie bogactwa przeszły w obce ręce.

Płk. Arbenz przypomniał, że naród gwatemalski walczył przeciwko interwencji, i jeśli w czerwcu 1954 roku poniósł chwilowo porażkę, to nie oznacza to, że nie będzie kontynuował swej walki.

W zakończeniu konferencji płk. Arbenz odpowiadając na pytania dziennikarzy, poświęcił kilka uwag niektórym ważnym wydarzeniom w polityce międzynarodowej.

Jestem przekonany — oświadczył on m. in. — że wydarzenia, które zaszły w Azji, Egipcie i w niektórych innych krajach Afryki, znajdują głęboką odzwierciedlenie wśród narodów Ameryki Łacińskiej oraz że narody te zechcą zmusić swe rządy, aby zajmowały bardziej samodzielne stanowisko i wyzwały się z zależności od Stanów Zjednoczonych.

Wielkim problemem dla Ameryki Łacińskiej będzie rozwiązanie sprawy handlu zagranicznego, sądzę jednak, że przedstawiciele krajów Ameryki Łacińskiej dojdą stopniowo do przekonania, iż koniec nie jest nawiązanie kontaktów z krajami demokracji ludowej i ze Związkiem Radzieckim, że konieczne jest wyzolenie się spod ekonomicznej i politycznej zależności od Stanów Zjednoczonych.

# Użycie armii i policji dla zdławienia ruchu oporu zapowiada gubernator Cypru

LONDYN. Gubernator Cypru, John Harding, w swoim przemówieniu transmitowanym przez radio nakreślił ogólne wytyczne polityki, jaką W. Brytania prowadzi zamierza na Cyprze. Wytyczne te zostały ustalone w rozmowach, jakie Harding przeprowadził z premierem Edenem i ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Selwynem Lloydem.

Harding oświadczył, że jeśli arcybiskup Makarios nie przyjmie warunków dyktowanych przez Wielką Brytanię, wówczas on — na podstawie udzielonego mu przez rząd pełnomocnictwa — potrafi sam znaleźć rozwiązanie problemu i „wyeliminować terroryzm” na wyspie. „Zrobię to za pomocą armii, policji i administracji cywilnej” — zapowiedział gubernator. Konserwatywny „Daily Telegraph” zaznacza, że rząd brytyjski i gubernator Cypru są całkowicie zgodni zarówno co do polityki, jak i metod stosowanych wobec Cypru. Chwaląc Hardinga za jego „energię” w walce z patriotami cypryjskimi, dziennik podkreśla, że Wielka Brytania nie może i nie myśli zrezygnować z tak ważnej bazy militarniej, jaką jest Cypr.



## Incydent zbrojny na granicy jordańsko-izraelskiej

LONDYN. Agencja Reuters donosi, że patrol izraelski przekroczył granicę jordańsko-izraelską na południe od Morza Martwego i wtargnął 10 km w głąb terytorium jordańskiego. Došlo do wymiany ognia między strażą jordańską a patrolami izraelskimi. Jeden żołnierz jordański został ciężko ranny.

## Dacyzja trybunału wyborczego Brazylii

NOWY JORK. Jak podaje agencja Associated Press, naczelny trybunał wyborczy Brazylii ogłosił oficjalnie wybór J. Kubitschka na prezydenta Brazylii, zaś J. Goularta — na wiceprezydenta. W ten sposób naczelny trybunał wyborczy zatwierdził wyniki wyborów, jakie odbyły się w październiku 1955 roku.

## Dymisja gabinetu Faure'a

# Francuskie Zgromadzenie Narodowe wybrało przewodniczącego

PARYŻ. Zgodnie z zapowiedzią zebrało się we wtorek 24 bm. w godzinach popołudniowych nowo wybrane Zgromadzenie Narodowe, by dokonać wyboru przewodniczącego. Była to pierwsza batalia polityczna na terenie nowego Zgromadzenia.

Deputowani mieli przed sobą cztery kandydatury: Marcela Cachina, zgłoszonego przez komunistyczną grupę parlamentarną, Le Troquera — z ramienia SFIO, Schneitera — wysuniętego przez MRP i wreszcie kandydata poujadystów — Rufa.

Zgodnie z obowiązującym regulaminem, w dwóch pierwszych głosowaniach kandydat musi uzyskać absolutną większość, by wybór stał się prawomocny. W trzeciej turze głosowania wystarcza większość względna.

Na posiedzeniu wtorkowym przewodniczył najstarszy wiekiem deputowany, komunistyczny Marcel Cachin.

Pierwsza tura głosowania nie przyniosła większości żadnemu z kandydatów. Wyniki tego głosowania były następujące: Schneiter uzyskał 212 głosów, Marcel Cachin — 145 głosów, Le Troquer — 133 głosy, Ruf — 57 głosów.

Biorąc pod uwagę wyniki pierwszej tury głosowania, w której Marcel Cachin uzyskał więcej głosów niż socjalista Le Troquer, grupa parlamentarna komunistów zaproponowała socjalistom i radykałom, by w drugiej turze głosować wspólnie na Cachina. Obie partie jednak odrzuciły tę propozycję. Grupa komunistyczna złożyła wówczas oświadczenie stwierdzające m. in.:

„W wytworzonej sytuacji grupa komunistyczna, dążąc do zadania klęski kandydatowi reakcji, do udaremnienia wszelkich prób kompromisu między partiami „frontu republikańskiego” a partiami prawicowymi, a tym samym pragnąc przyczynić się do zjednoczenia sił demokratycznych Francji, postanowiła wycofać kandydaturę Marcela Cachina i w drugiej turze oddać swe głosy na kandydata socjalistów”.

W wyniku dopiero trzeciego głosowania Le Troquer uzyskał 280 głosów, zdobywając tym samym potrzebną w tym głosowaniu względną większość.

Tak więc przewodniczącym nowego Zgromadzenia Narodowego obrany został przy poparciu głosów komunistycznych kandydat socjalistów Le Troquer.

Na kandydata MRP Schneitera oddano w trzecim głosowaniu 203 głosów.

PARYŻ. Po wyborze przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego premier Edgar Faure udał się do Pałacu Elizejskiego i złożył na ręce prezydenta Republiki Rene Coty dymisję swego gabinetu.

W środę 25 stycznia prezydent Republiki przyjmie nowego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Le Troquera i naradzi się z nim w sprawie wyznaczenia kandydata na nowego premiera. Następnie rozpocznie rozmowy w tej sprawie z przywódcami partii politycznych.

## Montgomery w Belgradzie

BELGRAD. Do Belgradu przybył 23 bm. marszałek Montgomery.



Pierwsze posiedzenie nowo wybranego francuskiego Zgromadzenia Narodowego odbyło się 15 bm. pod przewodnictwem najstarszego wiekiem deputowanego — komunisty Marcela Cachina. Na zdjęciu: Marcel Cachin wygłasza przemówienie inauguracyjne. (Foto — CAP)

# Sesja Komitetu Wykonawczego MZS

BUKARESZT. 24 bm. rozpoczęła się w Bukareszcie kolejna sesja Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów.

W obradach biorą udział przedstawiciele organizacji studenckich Australii, Burmy, Bulgarii, Węgier, Niemiec, Republiki Demokratycznej, Związku Radzieckiego, Polski, Indii, Iranu, Chińskiej Republiki Ludowej, Islandii, Rumunii, Kuwejtu, Afryki Północnej, Ugandy, Czechosłowacji i Japonii.

Na porządku dziennym są sprawy przygotowań do IV Światowego Kongresu Studentów. Omówiony został

nie również plan pracy MZS na 1956 rok.

# SPORT

## XII etap kolarskiego wyścigu »Dookoła Egiptu«

KAHRA. XII etap kolarskiego Wyścigu Dookoła Egiptu prowadził z Kairu do Port Said (87 km). Zwycięzcą etapu został reprezentant NRD Malitz — 2.14.12. Dalsze cztery miejsca zajęli w kolejności: Lyng (Ravn (obaj Dania), Capek (CSR) i Wiśniewski (Polska). Kolaryści oraz następną 15-osobową grupą uzyskali taki sam czas jak zwycięzca. W grupie tej przyjechało m. in. trzech Polaków: Wiśniewski, Komuniewski i Bugalski. Piąty Polak — Grabowski zajął 27 miejsce z czasem — 2.19.33.

### WYNIKI DRUŻYNOWE XII ETAPU

1. Dania (11 pkt. pomoc.)	6.44,36
2. NRD (13 pkt. pomoc.)	6.44,35
3. CSR (14 pkt. pomoc.)	6.44,36
4. Polska (13 pkt. pomoc.)	6.44,36
5. Bułgaria (18 pkt. pomoc.)	6.44,36
6. Jugosławia (18 pkt. pomoc.)	6.44,36
7. Rumunia	6.48,38
8. Egipt	7.08,48
9. Turcja	7.27,30
10. Syria	7.41,43

### KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO XII ETAPACH

1. Christow Bułgaria	41.47,57
2. Kocew Bułgaria	41.48,32
3. Wiśniewski Polska	41.49,57
4. Bugalski Polska	41.52,39
5. Vesely CSR	41.52,48
6. Sandru Rumunia	41.53,22
7. Tueller NED	41.55,21
8. Ravn Dania	41.55,39
9. Komuniewski Polska	41.57,38
10. Petrovic Jugosławia	41.58,46
11. Wiśniewski Polska	42.18,31
12. Grabowski Polska	42.36,11

### KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO XII ETAPACH

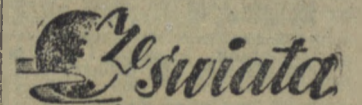
1. Bułgaria	125.16,27
2. Polska	125.25,46
3. NRD	125.25,14
4. Rumunia	125.40,28
5. Dania	126.00,58
6. Jugosławia	126.22,07
7. CSR, 8. Egipt, 9. Turcja, 10. Syria	

W środę 25 bm. rozegrany zostanie przedostatni XIII etap wyścigu na trasie Port Said — Suez długości 175 km.

# Przed przekazaniem Finlandii terytorium Porkkala-Udd

MOSKWA. Jak wiadomo, 19 września 1955 roku między Związkiem Radzieckim a Finlandią podpisane zostało porozumienie, na mocy którego ZSRR zrzekł się praw do korzystania z terytorium Porkkala-Udd w Finlandii jako wojskowej bazy morskiej i zobowiązał się wycofać radzieckie siły zbrojne z tego terytorium. Zgodnie z porozumieniem przekazanie terytorium Porkkala-Udd powinno nastąpić w ciągu 3 miesięcy od dnia dokonania wymiany dokumentów ratyfikacyjnych tego porozumienia, tj. nie później niż w styczniu 1956 roku. Władze radzieckie pozycyjniły już niezbędne przygotowania do przekazania terytorium Porkkala-Udd Finlandii. Większa część radzieckich sił zbrojnych została już ewakuowana z tego terytorium.

W związku z mającym nastąpić w Helsinkach podpisaniem końcowego protokołu w sprawie przekazania Finlandii terytorium Porkkala-Udd Rada Ministrów ZSRR wyznaczyła delegację rządową ZSRR, która uda się do Helsinek.



## PRAGA

Dnia 22 bm. powrócił do kraju po 7 latach pobytu w Anglii hilski wódzpracoownik Maryska i Benesa, pierwszy przedstawiciel dyplomatyczny tymczasowego rządu Czechosłowacji w Paryżu, były redaktor naczelny organu związku legionistów Czechosłowacji — dziennika „Narodni Oswobození” — Lew Sibrava.

Powrót L. Sibravy donosi również o szerokim echem wśród kół emigracyjnych w Londynie i na całym świecie.

## MAROKO

W pobliżu granicy marokańskiej doszło do walki między oddziałami francuskimi a powstańcami algerijskimi. Komunikat francuski podaje, że 16 powstańców zginęło, 23 dostało się do niewoli, 4 zostało rannych.

Agencja Reuters donosi również o wzrastającym napięciu w ówczesnym hiszpańskim mieście Maroko.

## NOWY JORK

Agencja United Press donosi z Kairu:

Pełniący obowiązki ministra gospodarki narodowej Afganistanu podał do publicznej wiadomości, iż zakończono opracowanie pierwszego planu pięcioletniego tego kraju. Plan zwraca szczególną uwagę na rozwój rolnictwa i budowę urządzeń nawadniających i odwadniających oraz na rozwój transportu i łączności.

## WIENIEŃ

W austriackich zakładach „Siemens und Halske” wykryta została afera szpiegowska. Kilka pracowników tych zakładów przesłano za pośrednictwem łączników dokumentację techniczną do Niemiec zachodnich. Sprawa wyszła na jaw, gdy stwierdzono, że firma Kruppa wytwarza identyczne artykuły jak „Siemens und Halske”. Władze austriackie prowadzą dochodzenia.

## WIENIEŃ

Rząd austriacki zatwierdził projekt struktury organizacyjnej sił zbrojnych Austrii. Armia austriacka składać się będzie z 3 brzołd, do których wejdą wszystkie rodzaje wojsk lądowych. Zgodnie z komunikatem szefa obrony kraju, powołanie pierwszego rocznika (rocznik 1957) nastąpi jesienią 1956 roku. Okres chowajkowej służby wojskowej wyniesie 9 miesięcy.

## LONDYN

Mimo komunikatów głoszących, że w Jordanii panuje spokój, kolonizatorzy brytyjscy nie są widocznie pewni sytuacji w kraju, ponieważ w dolnym ciągu wysyłała tam transporty wojskowe. W ubiegłym tygodniu odleciały z kraju do Jordanii dwie eskadry lotnicze. Są to eskadry kadrowe. Ich członkowie zainicjują przedsięwzięcie oddziałów jordańskich oraz zorganizowaniem obrony baz Royal Air Force.

## BERLIN

Komitet Międzyparlamentarnej Grupy NRD postanowił ponownie zwrócić się do Unii Międzyparlamentarnej z prośbą o przyjęcie do tej organizacji. Komitet postanowił także zaprosić w tym roku delegację parlamentarzystów z szeregu krajów do NRD.